

Sygn. akt VIII Ca 63/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Lewandowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Włodzimierz Jasiński SSO Marek Paczkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa *M. K.*

przeciwko (...) *Spółce Akcyjnej w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 23 listopada 2015 r.

sygn. akt I C 306/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie 1 (pierwszym) sentencji zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 15.858,-zł (piętnaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt osiem złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,**

b) **w punkcie 3 (trzecim) sentencji nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 283,08,-zł (dwieście osiemdziesiąt trzy złote osiem groszy) tytułem brakującej zaliczki na koszty biegłego;**

2. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) sentencji w zakresie zasądzenia kwoty 365,45,-zł (trzysta sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2015 r. do dnia zapłaty i umarza w tym zakresie postępowanie;

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200,-zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

/SSO Włodzimierz Jasiński/ /SSO Marek Lewandowski/ /SSO Marek Paczkowski/

VIII Ca 63/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Toruniu w sprawie z powództwa M. K. przez (...) S.A. w W. o zapłatę: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.223,45,-zł z ustawowymi odsetkami od: - 15.858,-zł od dnia 8 czerwca 2012 r.,

- 365,45,-zł od dnia 30 września 2015 r.,

z uwzględnieniem zmian stopy odsetek ustawowych do dnia zapłaty,

2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.910,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

3) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 302,08,-zł tytułem brakującej zaliczki na koszty biegłego oraz kosztów rozszerzonego powództwa.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji ustalił, że 12 marca 2012 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki T. (...) o nr rej (...) należący do M. K.. Sprawca kolizji, kierujący pojazdem marki F. (...), posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym (...) S.A. w W.. Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi i zarejestrowana pod nr PL (...). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i oszacował koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 20.936,70 zł. Powód zakwestionował powyższą wycenę i zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy. W wycenie zleconej przez powoda koszt naprawy wypadkowej pojazdu został określony na kwotę 36.793,78 zł. W związku z treścią prywatnej opinii pismem z 24 maja 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.857,08 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. W odpowiedzi pismem z dnia 17 lipca 2012 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty dodatkowego odszkodowania.

Według ustaleń Sądu a quo - opartych na opinii biegłego - koszt naprawy pojazdu powoda z zastosowaniem stawek ASO T. i nowych części z logo producenta pojazdu wynosi 46.632,13 zł; z zastosowaniem stawek dobrych warsztatów nieautoryzowanych i dostępnych części zamiennych - 37.160,15 zł, zaś z zastosowaniem stawek dobrych warsztatów nieautoryzowanych i najtańszych, dostępnych części zamiennych - 34.569,80 zł. Naprawa pojazdu z zastosowaniem stawek dobrych warsztatów nieautoryzowanych i najtańszych dostępnych części zamiennych nie zapewniłaby przywrócenia pojazdu do stanu przed szkody. Natomiast maksymalny koszt naprawy pojazdu wynoszący 46.632,13 zł wraz z podatkiem VAT przekroczyłby wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym, stanowiąc tzw. szkodę całkowitą. Wartość samochodu w stanie uszkodzonym na dzień szkody wynosiła 17.900 zł, zaś wysokość szkody stanowiąca różnicę pomiędzy wartością samochodu w stanie przed szkodą a jego pozostałościami wynosi 21.700 zł.

Przed przystąpieniem do właściwych rozważań prawnych Sąd Rejonowy podkreślił, że przedstawiony stan faktyczny ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów przedłożonych przez strony do akt sprawy i znajdujących się w aktach szkody, a także przesłuchania powoda i opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego, którym w całości dał wiarę. Odnośnie do zakwestionowanej przez pozwanego opinii prywatnej, to Sąd a quo zaznaczył, że nie była ona bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, skoro wysokość

szkody została w niej wyliczona w sposób zbliżony do tej wskazanej w opinii biegłego sądowego. Jednak ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I pierwszej oparł się przede wszystkim na opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej S. D., którą uznał ostatecznie za przekonującą. Jak zauważył Sąd meriti w sprawie biegły sporządził opinię uzupełniającą, w której przedstawił trzy warianty kosztów naprawy pojazdu, przy czym w ostatnim (najtańszym) wariantcie naprawy jej jakość nie zapewniłaby przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, zaś w przypadku maksymalnego kosztu naprawy szkoda w pojeździe miałaby postać tzw. szkody całkowitej.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy zauważył w pierwszej kolejności, że w myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 36 ust. 1 zd. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Odpowiedzialność posiadacza lub kierującego pojazdem w ruchu kształtuje się na zasadach ogólnych, czyli na zasadzie winy (art. 436 § 2 k.c.), a przy rozstrzygnięciu o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c., w którym zostały określone reguły nakazujące przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

W opinii Sądu pierwszej instancji szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Samo jednak wyznaczenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze o rozmiarze odszkodowania; każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez tzw. normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto, muszą być też uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej.

Zdaniem Sądu a quo obowiązek naprawienia szkody, powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zamierzonym skutkiem wyboru przez poszkodowanego restytucji naturalnej jako formy odszkodowania jest zamiar odzyskania takiej samej sytuacji w dobrach i interesach prawnie chronionych, jak ta, która istniała przed wyrządzeniem szkody. Dlatego uzasadnione jest stanowisko, że cechą charakterystyczną tej formy odszkodowania jest dążność do naprawienia poszczególnego naruszonego dobra lub interesu, w przeciwieństwie do rekompensaty pieniężnej, która pozwala wyrównać szkodę rachunkową w całym majątku.

Nie uszło uwagi Sądu Rejonowego, że in casu powód żądał zapłaty sumy pieniężnej. Po ostatecznej modyfikacji żądania domagał się on zapłaty od pozwanego kwoty 16.223,45 zł. W toku procesu pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, nie zgadzał się natomiast z wysokością kwoty żądanej przez powoda tytułem odszkodowania.

W celu rozstrzygnięcia powyższego sporu powołano w sprawie biegłego, który przeprowadził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu. W swojej opinii, którą Sąd I instancji podzielił, biegły wskazał, że koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem stawek ASO T. i nowych części z logo producenta pojazdu wynosi 46.632,13 zł, z zastosowaniem stawek dobrych warsztatów nieautoryzowanych i najtańszych dostępnych części zamiennych wynosi 37.160,15 zł, zaś z zastosowaniem stawek dobrych warsztatów nieautoryzowanych i najtańszych, dostępnych części zamiennych wynosi 34.569,80 zł. Biegły zaznaczył, iż w przypadku naprawy za kwotę 46.632,13 zł szkodę w pojeździe należy ocenić jako

całkowitą. Natomiast naprawa pojazdu w wariantcie najtańszym nie zapewniłaby przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

W oparciu o opinię biegłego Sąd Rejonowy przyjął ostatecznie, że koszt naprawy pojazdu marki T. (...) wynosi 37.160,15 zł, zaś dochodzona przez powoda od pozwanego kwota 16.233,45 zł stanowi różnicę pomiędzy kosztem naprawy pojazdu a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem w wysokości 20.936,70 zł. Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa Sąd ten wskazał art. 822 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Odnośnie do terminu zasądzenia odsetek za opóźnienie Sąd a quo zaznaczył, że odsetki od pierwotnie żądanej w pozwie kwoty 15.858 zł należały się od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, zaś od rozszerzonej części powództwa - tj. kwoty 365,45 zł - dopiero od dnia, w którym nastąpiło rozszerzenie przedmiotowe żądania, tj. od 30 września 2015 r. Nie uszło przy tym uwagi Sądu, że powód pismem z 24 maja 2012 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.857,08 zł, wyznaczając mu 7-dniowy termin. Przedmiotowe pismo doręczone zostało 31 maja 2012 r., wobec tego na pozwanym spoczywał obowiązek zapłaty należności do 7 maja 2015 r. Jeżeli natomiast chodzi o kwotę 365,45 zł, to powód domagał się jej dopiero od 30 września 2015 r. i od tego czasu pozwany popadł w opóźnienie.

Jeśli chodzi o koszty procesu, to Sąd Rejonowy orzekł o nich na podstawie art. 98 k.p.c., przyjmując, że pozwany powinien ponieść wszystkie koszty procesu powoda, z tym że wynagrodzenie pełnomocnika procesowego - według stawki minimalnej. W punkcie 3 (trzecim) wyroku Sąd a quo nakazał pobrać od pozwanego kwotę 302,08 zł tytułem brakującej zaliczki na koszty biegłego oraz kosztów rozszerzonego powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył pkt 1 w zakresie zasądzenia kwoty 15.640,15,-zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 15.094,70,-zł od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 365,45,-zł od dnia 30 września 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto apelujący zaskarżył pkt 2 i 3 w całości. Skarżący zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powód w wyniku uszkodzenia pojazdu marki T. (...), nr rej. (...) poniósł stratę uzasadniającą przyznanie na jego rzecz odszkodowania w kwocie łącznej 37.160,15,-zł, podczas gdy zgodnie z ustaleniami biegłego koszt naprawy pojazdu przewyższa jego wartość rynkową, zatem szkoda powstała w pojeździe ma charakter całkowity, a należne odszkodowanie ogranicza się do kwoty 21.700,-zł, stanowiącej różnicę wartości pojazdu przed szkodą (39.600,-zł) i po szkodzie (17.900,-zł), a biorąc pod uwagę dotychczas wypłacone odszkodowanie roszczenie powoda ogranicza się do kwoty 763,30,-zł, 2) naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 824¹ § 3 k.c., stosownie do którego suma pieniężna wypłacana przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody i zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w wysokości przenoszącej wysokość rzeczywiście poniesionej szkody wyliczonej przez biegłego metodą dyferencyjną i wyrażającej się w kwocie 21.700,-zł, 3) naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 405 k.c. wobec zasądzenia na rzecz powoda kwoty 16.223,45,-zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe, przez co powód byłby bezpodstawnie wzbogacony co do kwoty 15.460,15,-zł, 4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez wyciągnięcie błędnych wniosków z treści opinii biegłego, 5) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 193 § 2¹ k.p.c. poprzez uznane za dopuszczalną zmianę powództwa polegającą na jego rozszerzeniu o kwotę 365,45,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. dokonaną ustnie na rozprawie w dniu 30 września 2015 r., podczas gdy zgodnie z ww. przepisem zmiana powództwa dopuszczalna jest wyłącznie w piśmie procesowym. Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o: 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 763,30,-zł z ustawowymi odsetkami od 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części, a także zmianę pkt 2 i 3 poprzez prawidłowe rozdzielenie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie, 2) uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i orzeczenia o kosztach postępowania za I i II instancję. W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c., wprowadzonym do Kodeksu ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45), z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana **jedynie w piśmie procesowym**. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio.

Wykładnia przytoczonego in extenso unormowania prowadzi do wniosku, że do skutecznej zmiany powództwa – z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne - wymagane jest złożenie pisma procesowego odpowiadającego warunkom formalnym pozwu. Jak słusznie przyjmuje się w doktrynie, przedmiotowa zmiana powództwa powinna być dokonana na piśmie niezależnie od tego, czy nastąpiła na posiedzeniu jawnym (rozprawie), czy poza posiedzeniem sądu. Zmiana powództwa wymaga formy pisemnej także wówczas, gdy strona przeciwna dowiaduje się o zamiarze rozszerzenia żądania pozwu na rozprawie, w której uczestniczy. W przypadku ustnego zgłoszenia na rozprawie zmiany powództwa obowiązkiem Sądu jest zobowiązanie powoda do złożenia tego oświadczenia w formie pisemnej pod rygorem uznania, że nie doszło do skutecznej zmiany powództwa.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że powód rozszerzył powództwo o kwotę 365,45,-zł wraz z odsetkami od 8 czerwca 2012 r., nie zachowując formy pisemnej przewidzianej w art. 193 § 2¹ k.p.c. Skoro uchybienie to nie zostało sanowane w toku postępowania przed Sądem I instancji, to nie doszło do skutecznej zmiany powództwa. Przedmiotem osądu Sądu a quo nie mogło być zatem roszczenie o zapłatę tej kwoty. W konsekwencji – w ocenie Sądu Okręgowego - na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. wyrok sądu I instancji zasądzający kwotę przekraczającą 15.858,-zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2012 r. podlegał uchyleniu, zaś postępowanie w tym zakresie - jako niedopuszczalne - umorzeniu.

Przyjmując powyższe stanowisko Sąd Okręgowy zważył, że w piśmiennictwie prezentowane są rozbieżne poglądy na temat skutków procesowych niezachowania formy pisemnej przewidzianej w powołanym wyżej przepisie. Według jednego z poglądów, sąd orzekając o rozszerzonym żądaniu pozwu, zgłoszonym w formie ustnej, rozstrzyga niejako ponad "skutecznie zgłoszone żądanie strony". Zdaniem innych przedstawicieli doktryny uchybienie art. 193 k.p.c. stanowi uchybienie procesowe, które może w szczególnych sytuacjach prowadzić nawet do nieważności postępowania. W razie przyjęcia pierwszego stanowiska sąd II instancji rozpoznający apelację którejkolwiek ze stron powinien uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie o roszczenie, które nie mogło zostać skutecznie zgłoszone przez powoda. W takim przypadku do rozpoznania sądowi I instancji pozostałoby roszczenie pierwotne. W razie przyjęcia stanowiska drugiego sąd II instancji musiałby badać, jaki wpływ na rozstrzygnięcie sprawy miało rozpoznanie roszczenia zgłoszonego w sposób sprzeczny z regułami określonymi w art. 193 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że in concreto doszło do naruszenia art. 193 § 2¹ k.p.c. poprzez niezachowanie przez powoda formy pisemnej. Uchybienie to nie prowadzi jednak do nieważności postępowania, skoro Sąd Rejonowy odroczył rozprawę i zobowiązał pozwanego do ustosunkowania się do treści rozszerzonego powództwa. Mając jednak na uwadze niedopuszczalność orzekania o zgłoszonym ustnie żądaniu rozszerzenia powództwa Sąd Rejonowy winien rozstrzygać wyłącznie o pierwotnie zgłoszonym żądaniu zawartym w pozwie. Mając na uwadze niezachowanie przez powoda formy pisemnej w zakresie rozszerzenia powództwa obowiązkiem Sądu odwoławczego było uchylenie wyroku Sądu I instancji w zakresie zasądzenia przez Sąd dodatkowej kwoty 365,45,- zł z ustawowymi odsetkami od 30 września 2015 r. do dnia zapłaty i umorzenia w tym zakresie postępowania (pkt 2 sentencji wyroku).

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie drugi z zarzutów naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez wyciągnięcie błędnych wniosków z treści opinii biegłego. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd a quo słusznie co do zasady zauważył, że biegły w opinii uzupełniającej przedstawił 3 warianty kosztów naprawienia szkody w pojeździe. W pierwszym z wariantów – najdroższym biegły dokonał kalkulacji naprawy z zastosowaniem stawek ASO T. i nowych części z logo producenta pojazdu. W drugim wariantcie przyjęto stawki dobrych warsztatów nieautoryzowanych i części oryginalnych wg II kategorii dyrektywy GVO, zaś w trzecim – stawki dobrych warsztatów nieautoryzowanych

i najtańszych dostępnych części zamiennych. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy nie wyciągnął z treści opinii błędnych wniosków. Biegły wskazał bowiem 3 warianty kosztorysowe, pozostawiając Sądowi decyzję, który z wariantów powinien być wzięty pod uwagę.

Zdaniem Sądu odwoławczego decyzję Sądu I instancji o wyborze drugiego wariantu kosztorysu należy uznać za uzasadnioną. Według tego wariantu koszt naprawy nie kwalifikuje uszkodzeń pojazdu jako szkody całkowitej. Jednocześnie wariant ten zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, czego domagał się powód zgłaszając szkodę. Nie można tracić z pola widzenia, że w rozpoznawanej sprawie chodzi o pojazd marki T. (...), wyprodukowany w 2008 r., którego wartość bezpośrednio przed uszkodzeniem wynosiła 39.600,-zł i była znacząco niższa aniżeli w chwili wyprodukowania. Okoliczność, że pojazd stracił znacznie na wartości rynkowej od 2008 r. nie oznacza, iż powód utracił prawo do jego naprawienia z zastosowaniem części oryginalnych. Nie ma on natomiast obowiązku naprawienia samochodu z zastosowaniem stawek ASO T. i nowych części z logo producenta. Naprawa pojazdu tą metodą nie byłaby uzasadniona ekonomicznie. Warto odnotować, że opinia biegłego S. D. według wariantu II w niewielkim zakresie odbiega od kalkulacji szkody sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę samochodowego J. W..

Wobec powyższego - zdaniem Sądu Okręgowego - nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego. W szczególności za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., skoro z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza opinii biegłego wynika, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed uszkodzenia wymaga poniesienia kosztów w kwocie łącznej 37.160,15,-zł. Kwota ta nie przekracza wartości pojazdu przed uszkodzeniem, tj. 39.600,-zł. Wobec tego jako bezzasadny należy też ocenić zarzut naruszenia art. 824¹ § 3 k.c. Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 405 k.c., ponieważ dochodzona pozwem kwota nie jest wyższa od poniesionej przez powoda szkody.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, to należy je uznać co do zasady za prawidłowe. Trzeba jednak odnotować, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku błędnie przyjęto, że powód uiszczył opłatę od pozwu w kwocie 700,-zł (zamiast kwoty 793,-zł). Należy jednak podkreślić, że pomimo tego uchybienia Sąd a quo trafnie obliczył należną powodowi od pozwanego łączną kwotę kosztów procesu.

Jeśli chodzi o pkt 3 (trzeci) zaskarżonego wyroku, to wymagał on korekty tylko o tyle, że nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu wyłączając zaliczkę na pokrycie kosztów opinii biegłego w kwocie 283,08,-zł. W związku z bezskutecznym rozszerzeniem powództwa nie było natomiast podstaw do obciążenia pozwanego kosztami opłaty od pozwu w kwocie 19,-zł.

Z przedstawionych powodów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 i 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji w punktach: 1 (pierwszym), 2 (drugim) i 3 (trzecim). Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl art. 98 k.p.c., 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., uznając, że w skład kosztów procesu w instancji odwoławczej wchodzi wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1.200,-zł (§ 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Wymaga odnotowania, że w postępowaniu apelacyjnym wchodziły w grę poprzednie stawki minimalne wynagrodzenia radcowskiego, ponieważ apelacja pozwanego wpłynęła 30 grudnia 2015 r., tj. przed wejściem w życie aktualnie obowiązujących stawek wynagrodzenia przewidzianych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

/SSO Włodzimierz Jasiński/ /SSO Marek Lewandowski/ /SSO Marek Paczkowski/